

# Solidarność Socjalistyczna



Maj 1996

Nr 30

cena 70 gr. Solidarnościowa cena 1 zł.

**Dziś:**

- Niewypełnienie zobowiązań wobec budżetówki
- Brak rewaloryzacji emerytur

**Jutro:**

- Prawo do lokautu
- Płatna oświata

## Polityka rządu służy bogatym

### Rozszerzmy protest sfery budżetowej

Cimoszewicz ma podobno szczerą twarz, ale kłamie i oszukuje ile się da.

Pracownicy budżetówki zostaną w tym roku okradzeni, jeśli nie należą do ludzi stosujących przemoc w obronie rządzących i bogatych.

W kwietniu Cimoszewicz powiedział, że umowa uzgodniona w zeszłym roku przez Komisję Trójstronną w sprawie tegorocznych podwyżek płac dla budżetówki jest respektowana.

Związek Nauczycielstwa Polskiego i Solidarność domagają się spełnienia obietnicy wzrostu wynagrodzeń pracowników oświaty o co najmniej 5,5 procent ponad rzeczy-

wistą inflacją. Wyliczyli jednak, że ich realna płaca w tym roku zmniejszy się o 12-14 procent. Nauczyciele spodziewali się 80 złotowej podwyżki. Zamiast tego mają dostać 43 złote. Po pierwszych protestach Minister Oświaty Jerzy Wiatr powtórzył w Sejmie, że rząd nie może spełnić OBIETNIC z zeszłego roku (tak, nazwał je obietnicami). Czyli powiedział bezwstydnie, że rząd kłamie.

Rząd mówi też, że będą podwyżki o 5,5 procent dla budżetówki. Rząd ma rację - z tym że większość środków przeznaczonych dla budżet-

**W numerze m.in.:**

- \* **Nigdy więcej Holocaustu**
- \* **Jaka lewica - socjaldemokratyczna czy rewolucyjna?**
- \* **Liban**
- \* **Czarnobyl**
- \* **Le Pen**

Dokończenie na str. 2



**Ani Waszyngton ani Moskwa**

Zyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wyzysku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

**Najszerza demokracja**

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13. grudnia.

**Solidarność międzynarodowa**

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnietach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraża robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowo wyzwolencze.

**Przeciw podziałom**

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

**Organizacja**

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

Naszym zdaniem...

# Polityka rządu służy bogatym

cd. ze str. 1

pracownicy oświaty, służby zdrowia i kultury pozostali najbardziej upośledzonymi.

Więc dla swoich mundurowych ochroniarzy rząd chce z podatków wyciągnąć jak najwięcej - a dla najbardziej społecznie pożytecznych pracowników ma tylko pogardę.

Pracownicy budżetówki muszą zmusić swoich liderów do zorganizowania wspólnego protestu strajkowego by wymusić ustępstwa od rządu. Reszta powinna być gotowa dołączyć się do nauczycieli i innych pracowników budżetówki gdy nasilą się protesty.

Pierwszym krokiem będzie demonstracja 11 maja sekcji branżowych Solidarności działających w sferze budżetowej. Pracownicy

budżetówki powinni mobilizować swoich kolegów i koleżanki do poparcia demonstracji. Trzeba też domagać się solidarności ze strony innych pracowników i studentów.

Absurdalne posunięcia jak prośenie Józef Oleksego o pomoc, jak to zrobił lider ZNP, Jan Zaciura, tylko osabiają walkę.

A członkowie OPZZ powinni naciskać na swoich postów liderów w SLD by głosowali przeciwko rządowi.

Postawa rządu wobec budżetówki jest kolejną lekcją dla ludzi, którzy chcą odbudować lewicę prawdziwego znaczenia - lewica musi poprzeć pracowników lub rząd. Nie może popierać obu stron.

## Przeciw kontroli imigracyjnej

Ponieważ rząd Cimoszewicza dąży do członkostwa w klubie europejskich bossów stara się do nich upodobnić pod każdym względem. Zaczęto budować obozy dla "nielegalnych" imigrantów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło przed rokiem przygotowanie oddzielnych "dla cudzoziemców" aresztów w 20 miejscowościach na terenie całej Polski w celu ich wydalenia. Do marca br. cztery były już wykorzystywane.

W 1995r. w samym województwie poznańskim wojewoda wydał 48 nakazów wydalenia.

Kilka miesięcy temu 79 pensjonariuszy polskich aresztów przewieziono do Indii specjalnym wycharterowanym Boeingem.

Właściwie liczba imigrantów do tego 40 milionowego kraju jest śmiesznie mała. Według Ministerstwa Pracy w zeszłym roku zezwolenie na pracę w Polsce uzyskało

mniej niż 12000 ludzi. Prawie połowa to kierownicy przedsiębiorstw. Tylko nie całe 20 procent stanowili robotnicy (tzn ok 2,000 a więc 0,005 procent całej ludności). Najwięcej zezwoleń dostali obywatele Ukrainy.

Ministerstwo szacuje, że liczba nielegalnych pracowników wyniosła 100 tys. - bardzo mało skoro większość przyjechała na prace sezonowe.

A więc po co wszystkie te środki by "uszczelnić" granice? Po pierwsze władza państwowa chce pokazać zachodnim krajom, że Polska potrafi stosować takie same rasistowskie środki jak inne kraje Unii.

Po drugie, stosowanie "rasistowskiej karty" może się przydać władzom gdy wzrośnie opozycja do rządu. Niemiecki Kanclerz Kohl pokazał jak to zrobić kilka lat temu gdy wzrosła fala buntu w związku z

Dokończenie na str. 3



# Położmy kres faszystowskim prowokacjom

W sobotę 6-go kwietnia 1996r. faszystowska organizacja Polska Wspólnota Narodowa Polskie Stronnictwo Narodowe (PWNPSN) Bolesława Tejkowskiego przeprowadziła demonstrację na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu.

Był to szok dla ludzi w kraju i zagranicą ponieważ uważa się na całym świecie, że nazistowski obóz zagłady w Oświęcimiu, znany wszędzie jako Auschwitz, powinniśmy służyć jako przestroga przed powtórzeniem się faszyzmu.

Media polskie nagłośniły sprawę dopiero gdy demonstracja znalazła się na czołowych miejscach w mediach światowych. Mówiono wtedy o organizacji Tejkowskiego najpierw słusznie, że jest ona faszystowska a potem, że tylko "narodowa".

## Faszystowska organizacja

Trzeba postawić sprawę jasno. Polskie Stronnictwo Narodowe jest faszystowską organizacją. Gdy kamery telewizyjne nakręcały faszystów wchodzących przez bramę byłego obozu Auschwitz, niektórzy naziści, pomimo tego że otrzymali

cd. ze str. 2

narastającym kryzysem. Zaostrzał on przepisy przeciwko imigrantom, a SPD, socjaldemokracja niemiecka - też zaczęła narzekać na ilość przybyszów z zagranicy.

My natomiast mamy bardzo prostą postawę. Dla nas problemem nie jest Ukrainiec, Żyd czy Afrykańczyk tylko rasizm i nacjonalizm.

Jesteśmy za prawem pracowników świata do podróżowania tam gdzie tylko zechcą - takie same prawa jakie mają dziś kapitał i biznesmeni.

rozkazy od wodza żeby zachować się przyzwoicie w tym momencie, nie mogli powstrzymać się od uniesienia ręki w faszystowskim pozdrowieniu znanym od czasów Mussoliniego i Hitlera.

Wcześniej, czekając na początek demonstracji, faszyci - na terenie samego obozu - szarpali żydowską studentkę z Wiednia i obrażali innych ludzi.

Organizacja Tejkowskiego na razie jest bardzo słaba, demonstracja oświęcimska pokazała jednak jak łatwo mogła zdobyć rozgłos przy pomocy władz. Nie należy więc ich lekceważyć. Możliwe jest, że organizacja Tejkowskiego, albo jakaś inna faszystowska grupa, zdobędzie poparcie znacznie większej ilości ludzi w przyszłości.

Nie jest to jednak nieuniknione. To zależy od organizowania oporu ze strony antyfaszystów. Żeby zatrzymać ich wzrost, trzeba konfrontacji z faszystami kiedy oni próbują organizować spotkania czy demonstracje, konfrontacji z jak najszerzej mobilizowanymi demonstracjami.

Nie możemy czekać na ustawę delegalizującą w Sejmie, czy w inny sposób liczyć na rząd, Sejm, prezydenta czy lokalne władze by położyły kres faszystowskim prowokacjom.

## Wymówki

Wygłada na to, że wojewoda bielski Marek Trombski jest antysemitą. Trudno inaczej tłumaczyć dlaczego pozwolił na demonstrację mimo wcześniejszej decyzji władz Oświęcimia by jej zakazać. Jego wymówki zmieniały się, gdy przedstawiał kolejne tłumaczenia swej decyzji. Najpierw mówił, że nie mógł według prawa zakazać zorganizowania demonstracji. Gdy zdał sobie sprawę, że wymówka ta jest mało przekonująca powiedział, że ludzie Tejkowskiego grozili, że urzędzą "za-

**Solidarność Socjalistyczna**  
nr 30

W numerze :

Budżetówka	s. 1-2
Imigracja	s. 2
Faszyści i Auschwitz	s. 3-5
Jaka lewica - socjaldemokratyczna czy rewolucyjna?	s. 6-7
Izrael/Liban	s. 8
Czarnobyl	s. 9
Le Pen	s. 9
Demokracja i dyktatura	s. 10
Co słysząc?	s. 10
Literatura	s. 11- 12

dymę" podczas "marszu żywych" mającego zgromadzić 5 tys. młodych z całego świata tydzień później, i że komendant wojewódzki policji nie byłby w stanie zapewnić porządku.

Można wierzyć, że komendant policji tak powiedział. Przecież każda choroba społeczna, włącznie z antysemityzmem, istnieje w jeszcze większym natężeniu w policji.

Ale mówienie, że policja nie po-

*Dokończenie na str. 4-5*

## Zapraszamy na nasze spotkania:

**Organizujemy spotkania  
na różne tematy w  
Warszawie, Poznaniu,  
Krakowie, Płocku i  
Szczecinie.**

**Kontakt z nami:  
tel. 47 27 03 (W-wa)**

**tel. 17 58 40  
(Krzysio, Szczecin)**

**tel. 69 32 58  
(Darek, Poznań)**

**tel. 62 93 54  
(Wojtek, Płock)**



# Nigdy więcej Holocaustu



trafi obronić 6-tysięcznej demonstracji przed kilkudziesięcioma małolatami jest głupim kłamstwem. Pamiętamy, że przed rokiem pod URM w Warszawie potrafiła ona pałować manifestację kilku tysięcy górników, pracowników służby zdrowia i innych związkowców.

Władza wojewódzka i policja nie są jedynymi winnymi w tej sprawie. Dowiadujemy się od tygodnika Wprost, że "Policja nieoficjalnie przyznaje, że od kilku lat prowadzi szeroko zakrojoną akcję inwigilacji

środowisk skinheadów i skrajnych nacjonalistów."

Wiadomo więc było centralnym władzom co się szykuje na terenie Auschwitz. Miały okazję by dowiedzieć się i od policji i od wojewody. W ogóle nie reagowały. Zapewne myślały, że sprawa przejdzie z minimalnym rozgłosem - co świadczy co najmniej o ich braku kompetencji.

Dopiero po demonstracjach i protestach zagranicą, rząd i inni politycy otworzyli usta.

## Żałosny spektakl

Dla szefa Urzędu Rady Ministrów Leszka Millera tym, co się liczy jest postuszość, ugodowość wojewodów. Jeśli ktoś jest lizusem po co usuwać go ze stanowiska? Dlatego widzieliśmy żałosny spektakl na konferencji prasowej, gdy Miller w imieniu rządu "tępił" działanie Trombskiego ale też powiedział, że pozostanie on wojewodą bielskim.

Większość gazet w skandaliczny sposób pisała o demonstracji faszystów w Oświęcimiu. "Życie Warszawy" cytowało faszystów w swoich nagłówkach bez głosów przeciwników. Inne gazety postępowały podobnie. Nie widzieliśmy wywiadów z władzami miasta Oświęcimia czy dyrektorką muzeum, którzy byli przeciwko demonstracji. Tylko "Sztandar" zareagował przyzwicie i domagał się odwołania wojewody bielskiego.

Władza toruje drogę dla faszystów w bardziej poważny sposób. Panując nad rozszerzającymi się różnicami w dochodach między bogatymi i biednymi zapewnia, że niektórzy będą szukać kozła ofiarnego za ich ekonomiczną sytuację. Faszyzm, który ma gotowych winnych takich jak Żydów, czarnoskórych, ludzi z innych narodów i homoseksualistów może na tle wzrastającej nędzy i bankructw małych biznesów wzrosnąć w siłę.

## Biznesmeni

Faszyzm jest przede wszystkim siłą wymierzoną przeciwko związkowcom i strajkującym pracownikom. Z historii wiemy, że faszyci doszli do władzy dzięki wsparciu biznesmenów, którzy potrzebowali faszystów, żeby zniszczyć ruch pracowniczy.

Widać zresztą w czasach gdy pracownicy walczą przeciwko prawdziwemu wrogowi - czyli klasie uprzywilejowanych bossów - że



często działają przeciwko antysemitom.

W 16-miesięcznym okresie ruchu Solidarności w latach 1980-81 antysemityzm był zwalczany przez związkowców. W lipcu 1981 kielecka Solidarność chciała złożyć kwiaty przed domem przy ulicy Planty gdzie 4 lipca 1946r. morderowano Żydów podczas pogromu kieleckiego. ZOMO interweniowało i uczestnicy uroczystości zostali ukarani przez kolegium. (Dla tych, którzy nie pamiętają ZOMO to najbardziej brutalna policja w czasach PRL). W 1988r. Solidarność zorganizowała uroczystość w związku z rocznicą powstania w getcie warszawskim.

W sytuacji po 1989r gdy pojęcia prawicy i lewicy zostały jeszcze bardziej poplątane, warto pamiętać te przykłady. Dlatego dziś nasze działania przeciwko faszystom opiera się na masowych demonstracjach i organizacjach pracowniczych.

Pojedyncze porachunki wyglądają z zewnątrz jak wojny gangów i dzieją się w izolacji od tysięcy osób, które mogłyby poprzeć ruch przeciwko antysemitom.

Czasami też niektórzy organizują słabo reklamowane demonstracje w obawie przed atakami skinów. Jednak gdy mobilizuje się jak najwięcej ludzi, to zorganizowani antysemitom są bezsilni.

Sondaże o Oświęcimiu:

# Zła wiadomość dla faszystów

Często się przesadza gdy chodzi o "prawicowość społeczeństwa". Ludzie sami nazywają się prawicowcami nawet gdy wcale nie mają prawicowych poglądów. Np. możesz się kogoś zapytać czy jest na lewicy czy prawicy - a powie że jest na prawicy. Gdy następnie zapytasz się, "czy jesteś za bezpłatną oświatą czy służbą zdrowia?" z reguły odpowie "tak oczywiście". Wiadomo, że prawica w prawdziwego zdarzenia chce wprowadzić zasadę płatności tam gdzie od dawna nie istniała.

Podobnie jest z antysemityzmem. Antysemitom próbują udowodnić, że każdy się z nimi zgadza, a często ludzie, którzy chcą przeciwstawić się antysemitom podają się tej samej opinii i wyolbrzymiają przeciwnika.

W badaniu przeprowadzonym w kwietniu, CBOS pytał się czy należy budować obiekty w rodzaju supermarketu w pobliżu obozu oświęcimskiego. 68 procent respo-

ndentów uznało, że nie należy budować, a tylko 17 procent nie widziało w tym nic złego. Na pytanie "czy władze lokalne, odpowiedzialne za losy terenów wokół obozu, powinny uwzględniać opinię międzynarodową?" 61 procent badanych odpowiedziało że tak, a 27 procent że nie.

CBOS także spytał czy wojewoda bielski postąpił słusznie wydając zgodę na demonstrację przed bramą obozu w Oświęcimiu, w której uczestnicy "m.in. podnosili ręce w faszystowskim pozdrowieniu". 75 procent powiedziało że nie. Tylko 9 procent poparło tę decyzję.

Jest to zła wiadomość dla faszystów i narodowców, która potwierdza, że najlepszym sposobem organizowania się przeciwko antysemitom czy faszystom jest mobilizacja jak największej ilości osób.

Sondaże sugerują, że nie ma co wyolbrzymiać poparcia tamtej strony.

Str. 1-5: Marek Młotkowski,

Ellisiv Rognlien, Andrzej Żebrowski.

Pikieta antyfaszystowska w Warszawie:

## Zamknąć siedzibę faszystów!

W sobotę 27 kwietnia 350 antyfaszystów pikietowało siedzibę faszystowskiej organizacji PWN Tejkowskiego w Warszawie.

PWN miał mieć w tym czasie swoją "konferencję". Kilku przestraszonych i skulonych faszystów siedziało zdezorientowanych w środku. Bronili ich uzbrojeni po zęby policjanci. Przypominamy, że podczas demonstracji Tejkowskiego w Oświęcimiu, tylko sześciu policjantów, ciężko wyposażonych, pilnowało faszystów.

Pierwszy raz w takiej demonstracji były flagi związkowe Solidarności, gdyż jedna komisja zakładowa poparła pikietę. Jest to mały lecz ważny krok do przodu.

Ludzie z Solidarności Socjalis-

tycznej, PPS, MRE i anarchiści współpracowali przy organizowaniu tej demonstracji.

Szkoda tylko, że garstka demonstrantów nie chciała pozwolić na wywieszenie solidarnościowych flag. Nie udało im się.

Jakie były powody ich zachowania? Ano bo Wrzodak jest antysemitą, albo jak powiedział jeden anarchista "chcemy własnej demonstracji". Ludzie ci mylili się.

Po pierwsze faszystom jest ruchem antypracowniczym. Związki nie tylko mają prawo obecności na takich demonstracjach, trzeba zachęcać związkowców do uczestnictwa.

Po drugie, trzeba walczyć z antysemityzmem wewnątrz zwią-

ków zawodowych a nie oddać pole antysemitom.

Po trzecie antyfaszizm nie jest własnością jakiegoś nurtu politycznego czy "antypolitycznego". Największą słabością ruchu antyfaszystowskiego w Polsce jest tendencja do izolowania się w gronie przyjaciół "alternatywnej młodzieży". Ruch ten będzie silny tylko wtedy gdy połączy ludzi o różnych poglądach z różnych środowisk.

Pomimo tych drobnych zakłóceń, pikieta była sukcesem.

Przy czym trzeba też powiedzieć, że faszystom będzie istniał tak długo jak system kapitalistyczny, którego jest on najbardziej chorym przejawem. Dlatego trzeba wiedzieć czym i jak go zastąpić.



# Jaka lewica - socjaldemok

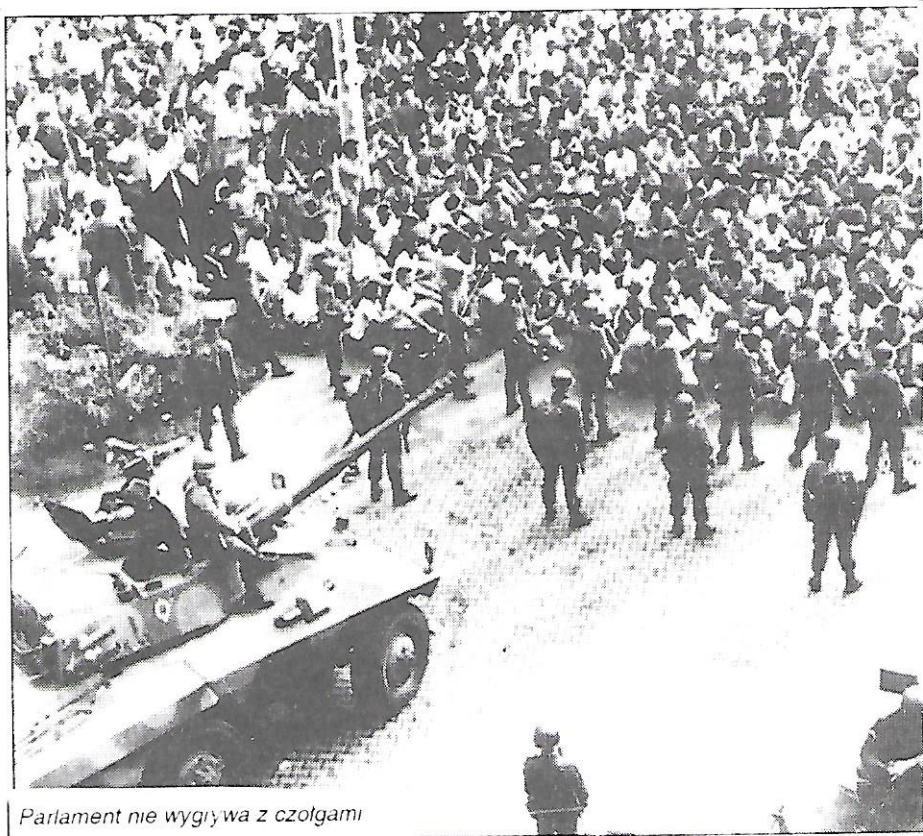
Według tygodnika "Polityka" w Polsce w nędzy żyje od 5 do kilkunastu milionów osób. Brak mieszkań, brak pracy i walka o każdą złotówkę by przeżyć "do pierwszego" to problemy dotyczące większości społeczeństwa. Z drugiej strony dochody wielkich biznesmenów sięgają kilkuset milionów starych złotych. Wydałoby się, że potrzeba ruchu dążącego do przeciwstawienia się takim absurdom, tzn. ruchu lewicowego, jest ogromna.

Paradoksalnie jednak, mimo, że kapitalizm (i to nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie) "sprawdza się" w coraz bardziej brutalny sposób wobec większości ludzi, masowe partie lewicowe, tj. partie socjaldemokratyczne, nawet nie mówią już o potrzebie jego reformowania. Usłyszeć możemy za to o wspańności "mechanizmów rynkowych", którym nie można się przeciwstawiać. Gdy w zachodniej telewizji występuje socjaldemokrata i jakiś prawicowiec, trudno się połapać kogo reprezentuje, gdyż mówią w zasadzie to samo.

## Socjaldemokracja zawsze zawodziła

Dlatego dla wszystkich mających dosyć istniejącego systemu, pierwszorzędną sprawą jest zrozumienie dlaczego socjaldemokracja zawsze zawodziła, a dziś odchodzi nawet od bardziej propracowniczej, prospołecznej retoryki, a także dlaczego trzeba budować wobec niej rewolucyjną alternatywę o silnym, ideowym fundamencie.

Szczególnie istotne jest to w Polsce, a to z tego względu, że partie socjaldemokratyczne są tu słabe. Czując zaskoczenie czytelnika wyjaśniam, że za takowe uznają Unię Pracy i PPS, w żadnym wypadku natomiast SdRP. Trudno uznać partię wywodzącą się z PZPR, czyli "związku zawodowego panujących" PRL-u za formację socjaldemokratyczną. Nie ma ona korzeni w ruchu pracowniczym, lecz w reżimie niszczącym wszelkie takowe ruchy. Jest faktem, że przez sojusz z OPZZ, czyli rzeczywistym związkiem zawodowym, post-komuniści nabierają pewnych cech socjaldemokracji. Część ludzi głoszących



Parlament nie wygrywa z czołgami

na SLD upatruje w nich właśnie taką formację i czyni to z podobnych powodów co głoszący na SPD w Niemczech, czy na Partię Pracy w Wlk. Brytanii. Jednak w żaden sposób SdRP nie jest uważana przez większość pracowników za "naszą partię" tak jak tradycyjne partie socjaldemokratyczne.

Zauważyć można, że spadkobiercy PZPR dążą dopiero do socjaldemokracji SdRP jest na początku swej drogi, choćby z powodu silnego związku z nomenklaturą (czyli "czerwoną burżuazją"), dwuznacznego stosunku wobec PRL czy miłości do Jaruzelskiego i stanu wojennego.

## W cieniu SLD

Polskie partie socjaldemokratyczne jak UP i PPS pozostają w cieniu SLD. Z naszego punktu widzenia na pewno korzystniej byłoby, gdyby proporcje między tymi ugrupowaniami były odwrotne. Inne znaczenie miałyby wówczas słowa "lewica" czy "socjalizm". Z drugiej strony, ludzi chcących budować lewicową alternatywę wobec SLD łatwiej odwieść od socjaldemokratycznej ślepej uliczki i przekonać do rewolucyjnej polityki.

## Oddany obrońca

Koniec końców najważniejszą sprawą jest przecież osiągnięcie sprawiedliwszego społeczeństwa, które nazywamy socjalistycznym, tzn. takiego, w którym mamy zagwarantowany sprawiedliwy podział dóbr przez nas wytworzonych pod naszą kontrolą. Śledząc historię światowej socjaldemokracji i analizując jej politykę, można śmiało zauważyć, że nigdy nie zbuduje ona żadnej alternatywy wobec kapitalizmu. Co więcej, w momentach przełomowych jest jego najpóźniej oddanym obrońcą.

Śledząc natomiast historię walk pracowniczych, szczególnie w momentach gdy posunęły się one daleko, widzimy ogromny potencjał umożliwiający zmianę świata w najszerszej, oddolnej demokracji ekonomicznej i politycznej. Często jednak w momentach przełomowych brakowało organizacji tej części pracowników, która widziała by siłę w ich własnej samoorganizacji i walce, gdyż tym właśnie jest organizacja rewolucyjna.

Sto lat temu pytanie zawarte w tytule tego artykułu uznane zostałoby za bezsensowne, gdyż wtedy socjaldemokrata osnaczało to samo co rewolucjonista. Polscy rewolu-



# atyczna czy rewolucyjna?

cjonści skupieni byli w partii o nazwie: Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, pełna nazwa Partii Bolszewickiej w Rosji aż do 1918r. brzmiała: Socjaldemokratyczna Partia Robotników Rosji (Bolszewików).

## Edward Bernstein

Pojawili się jednak ludzie, na czele z Niemcem Edwardem Bernsteinem, chcący "zreformować" lub "zrewidować" rewolucyjną politykę ówczesnych socjaldemokratów. Zjawisko to było oparte na powstaniu warstwy związkowych i parlamentarnych biurokratów w SPD; ludzie, którzy pełnili rolę negocjatorów wewnątrz systemu i dlatego oddalali się od chęci zniszczenia całego kapitalistycznego ustroju.

Stąd nazywano ich "reformistami" lub "rewizjonistami". Głosili oni przede wszystkim, że kapitalizm zdołał przełamać tendencje do popadania w kryzysy i w związku z tym rewolucja nie jest potrzebna. Postulowali zamiast tego odgórne reformy w zakresie ustawodawstwa socjalnego, odpowiedniego systemu kredytów, rozszerzania działalności związków zawodowych itp.

Głównym miejscem walki o to wszystko miał stać się parlament, rola pracowników ograniczała się do wrzucania kartki wyborczej z krzyżykiem postawionym przy "ich" partii.

Róża Luksemburg i Lenin ostro krytykując reformistów zwracali uwagę, że możliwość przełamania kryzysów w związku z tworzeniem się monopolu jest nonsensem. Przeciwnie, większe jednostki kapitału to większa brutalność w konkurencyjnej walce, w której uczestniczą już całe państwa, kryzysy stają się więc coraz ostrzejsze a niebezpieczeństwo wojen coraz większe.

## Państwo

Ponadto, wbrew temu co mówili reformiści, państwo nie jest organem "pojednania" klas, ale narzędziem w rękach panujących służącym do utrzymania ich władzy.

Wielkim doświadczeniem stała się rewolucja 1905r. w Rosji, gdzie po raz pierwszy pojawiły się rady robotnicze (tzw. sowiety), czyli demokratycznie wybierane w miejsc-

cach pracy ciała przestawicielskie robotników. Były one zalążkiem przyszłej pracowniczej władzy.

Wybuch I wojny światowej pokazał, że kapitalizm bez kryzysów i konfliktów, stopniowo polepszający sytuację mieszkańców, było iluzją. Też stało się jasne, że retoryka antywojenna większości liderów socjaldemokracji była tylko retoryką. Głosowali oni za kredytami wojennymi dla rządu. Rozłam pomiędzy reformistami a rewolucjonistami stał się faktem.

Od końca I wojny światowej słowa socjaldemokrata i reformista oznaczały tę samą osobę.

## Utopijność?

Najbardziej powszechnym zarzutem wobec rewolucyjnych socjalistów jest utopijność. Tymczasem to właśnie możliwość "stopniowego polepszania" kapitalizmu jest utopią.

Lider francuskiej Partii Socjalistycznej w latach 30-tych - Leon Blum - powiedział, że "przedmiotem socjalizmu jest ustanowienie uniwersalnego społeczeństwa opartego na równości wewnątrz narodu i pokoju między ludźmi." Mało kto się z tym nie zgodzi. (Tzn. ci, którzy sprawują ekonomiczną i polityczną władzę, w dzisiejszym świecie), problem jednak w tym, że socjaldemokratyczna polityka neguje możliwość ustanowienia takiego systemu.

Hasła reformistów zawsze brzmiały bardzo pięknie: równość, internacjonalizm czy zastąpienie gospodarczego chaosu przez planowanie. W zderzeniu z rzeczywistością socjaldemokracji działali w dokładnie odwrotnym kierunku. Rzeczniczy równości będąc w rządzie robili wszystko by kapitalistom nie przeszkadzało w osiągnięciu jak największych zysków, bali się nawet wyższych podatków dla najbogatszych, nie mówiąc już o wywłaszczeniach, by nieco "wyrównać" różnice w dochodach obywateli. Natomiast gdy pracownicy sami chcieli coś niecoś "wyrwać" od szefów poprzez strajki, socjaldemokratyczne rządy nie zastanawiały się długo po czyjej stronie stanąć.

W latach 1945-50, w czasie rządów Partii Pracy dziesięciokrotnie użyto wojska do ich tłumienia. Śmiać się tylko wypada z takiej równości.

## Narodowy interes?

Internacjonalizm socjaldemokratów także można włożyć między bajki. Ma to związek z ich wiarą w istnienie jakiegoś narodowego interesu, czyli np. Gawronik z Sekułą mają wspólny interes z górnikiem czy pielęgniarką. Prowadzi to w konsekwencji do tego, że bronią oni własnej klasy panującej przed "obcymi".

W czasie wojen partie reformistyczne każdego kraju, nawołują do wzajemnego wyżynania się w imię "obrony ojczyzny". W czasie pokoju domagają się uszczelniania granic, kontroli imigracyjnej i budowy obozów dla uchodźców. W ostatnich wyborach do samorządów w poszczególnych landach (coś podobnego do województw) niemiecka SPD w swej kampanii przeciw imigrantom prześcignęła nawet rządzącą chadecję. Napędzało to tylko głosów faszystom, którzy uzyskali nadspodziewanie dobry wynik. Ładny mi internacjonalizm.

## Planowanie?

Jeśli chodzi o planowanie to socjaldemokraci nigdy nie uważali, że ma się ono wiązać z demokracją ekonomiczną i decyzjami pracowników (np. produkować mieszkania czy czołgi, budować przedszkole czy Hotel "Marriott" itp.). Zwolennik reformizmu (a także wielbiciel Stalina) G. B. Shaw dobrze wyraził pogląd swego nurtu na upaństwowienie i planowanie, otóż "wytworzy to kompetentną biurokrację" i "stabilne, wysoce zorganizowane państwo".

## Momenty przełomowe

Warto prześledzić jak reformiści działają w momentach przełomowych, tzn. gdy poziom walki pracowników jest bardzo wysoki i rysuje się szansa rzeczywistej zmiany systemu.

W 1918r. wybuchła w Niemczech rewolucja. Robotnicy i żołnierze obalili cesarza, rząd był bezsilny, aparat państwowy rozsypał się niemal z dnia na dzień. Zakładali oni rady robotnicze i żołnierskie, które przez ponad miesiąc były faktycznie jedyną władzą w kraju.

Dokończenie na str. 11



# Izrael W Libanie: **Terroryzm państwowy**

Izraelskie naloty i ostrzał artyleryjski na Liban zakończyły się - na razie - 26 kwietnia po 16 dniach.

Co najmniej 160 cywilów Libańskich zostało zamordowanych. 18 kwietnia Izrael ostrzelał obóz dla uchodźców "chroniony" przez siły ONZ. Zginęło blisko sto osób.

Całe wioski i dzielnice większych miast zostały zniszczone. Po raz pierwszy od 14 lat izraelskie bomby spadły na stolicę Libanu Bejrut.

Pół miliona osób zmuszono do opuszczenia swoich domów i mieszkań.

## Cywilów zabito

Politycy izraelscy usprawiedliwili ataki na Liban mówiąc, że najpierw rakiety Hezbollahu zraniły pięciu cywilów.

Urzednicy izraelscy zapomnieli wspomnieć, że rakiety odpalono po tym jak trzech cywilów libańskich zostało zabitych przez wojsko izraelskie i Armię Południowego Libanu.

W marcu br. dwóch młodych Libańczyków zabito podczas wojkowego ataku na wioskę Jater. Izrael przeprosił później za ów atak. Chłopczyk zginął po wybuchu bomby w sąsiedniej wiosce Bradzit. Mieszkańcy twierdzą, że odpowiedzialny za eksplozję był Izrael.

Wśród Libańczyków zabitych przez siły militarne Izraela w ostatnich trzech latach znajduje się siedmiu cywilów zabitych przez czołg izraelski w Nabatei, pięcioletnia dziewczynka i kobieta zabite przez baterię moździerzy w wiosce Szakra, dwóch mężczyzn zastrzelonych z helikoptera w wiosce Jatar i dwie dziesięcioosobowe rodziny zabite gdy pocisk trafił w ich dom pod Zachrani.

Co najmniej 12 innych cywilów zostało zabitych w południowym Libanie w tym samym czasie, twierdzi Robert Fisk, znany dziennikarz brytyjskiej gazety The Independent.

Izrael już kilkakrotnie atakował Liban. W 1978 czołgi izraelskie przekroczyły libańską granicę aby - jak twierdzono - "zniszczyć terroryzm". Od tamtego czasu Izrael okupuje "strefę bezpieczeństwa" w południowym Libanie, którą Hezbollah próbuje teraz wyzwolić.

Izrael dokonał pełnej inwazji na Liban co doprowadziło do oblężenia stolicy Bejrutu.

Ponad 20 tys. ludzi zginęło w tej rzezi. 800 kobiet i dzieci zostało zamordowanych w obozach dla uchodźców Szabra i Szatila przez libańskich faszystów na oczach dowódców izraelskich.

W tej inwazji Izrael także mówił o "zniszczeniu terroryzmu". Siły izraelskie wycofały się z większości terytorium Libanu w 1984r., ale kraj został zniszczony.

Gdy wycofali się Izraelczycy

wybuchła wojna domowa. Dalsze tysiące ludzi zginęło gdy walczono o resztki zniszczonego kraju.

W 1993r. po wojnie domowej, Izrael znów dokonał inwazji, zabijając 120 cywilów, zmuszając 300 tys. do ucieczki.

Teraz władze Izraela żądają, żeby rząd libański i jego sojusznik Syria skończyli "z terroryzmem Hezbollahu".

Hezbollah powstał dopiero po inwazji 1982 roku. Ma masowe i wzrastające poparcie dla swej kampanii by wyrzucić izraelskiego okupanta z południowego Libanu.

Nawet premier Libanu mówi, że nie będzie pokoju póki Izrael nie wycofa i swojego wojska i marineskowego Wojska Południowego Libanu ze "strefy bezpieczeństwa".

## Echo USA

Rząd Polski jest echem USA w sprawie inwazji na Liban.

Rząd USA mówi, że chce pokoju na Bliskim Wschodzie. Jednak od samego początku Clinton odmówił potępienia inwazji. Gdy wybuchły bomby w Izraelu, Clinton i inni zachodni liderzy od razu potępił sprawców. Ale gdy umierają Arabowie milczą, a nawet zachęcają Izrael do dalszych ataków.

Izrael i państwa go popierające mówią, że chcą pokoju, lecz prawdę chodzi im o całkowitą militarną i ekonomiczną dominację Bliskiego Wschodu.

Izrael już zmusił Organizację Wyzwolenia Palestyny Jasera Arafata do zaakceptowania umowy, która daje OWP tylko 30 procent ziemi okupowanej przez Izrael.

Palestyńczycy nie mogą nawet decydować o zewnętrznym bezpieczeństwie, polityce zagranicznej,

granicy, imigracji, głównych ulicach, wodzie czy elektryczności.

Teraz Izrael chce używać swojej siły militarnej by wziąć Liban pod kontrolę Syrii i wymusić tam tak samo niesprawiedliwą umowę.

Jednocześnie z atakiem Izraela na Liban, podpisany został traktat militarny między Turcją i Izraelem, co stanowi jawne zagrożenie dla Syrii.

Izrael znów pokazał, że gotów jest posługiwać się najokrutniejszą przemocą by osiągnąć swoje cele.

Ale każdy atak na Araba, i każde aresztowanie, zabójstwo, torturowanie i zabicie palestyńskiego mieszkańca ziem okupowanych gwarantuje, że będzie odwet.

Bliski Wschód pozostanie klęską dla Arabów i Żydów dopóki Izrael będzie kontynuował dominację swoich arabskich sąsiadów i represjonował Palestyńczyków, którzy żyją pod jego rządami.

Jedyna szansa na pokój polega na stworzeniu demokratycznej, niereligijnej Palestyny.

Obecne rozmowy pokojowe nawet nie próbują tego osiągnąć. Celem jest zachowanie istniejącego stanu rzeczy - a więc więcej wojen, więcej bomb i więcej cierpienia.



# Katastrofa może się powtórzyć

Dziesięć lat temu w kwietniu największa katastrofa nuklearna na świecie miała miejsce w stacji jądrowej w Czarnobylu na Ukrainie.

Radioaktywność po tej katastrofie była 300 razy większa niż po eksplozji atomowej bomby w Hiroszynie.

W ciągu tygodni umarło ok. 30 strażaków i pracowników pracujących przy oczyszczaniu terenu zniszczonego.

Międzynarodowa agencja Energii Atomowej zleciła opracowanie raportu w tej sprawie. Wynikało z niego, że nie ma dowodów na związek między pyłem radioaktywnym z Czarnobyla i przewlekłymi problemami zdrowotnymi.

Ale w ubiegłym miesiącu odkryto związek między pyłem radioaktywnym z Czarnobyla a rakiem tak daleko jak w Szkocji. Tamtejsi lekarze mówią, że liczba zachorowań na raka wzrosła trzykrotnie w

ostatnich 18 miesiącach.

Uważają, że jest to rezultatem jedzenia skażonych warzyw w ciągu ostatnich 10 lat.

Ostatnio dwóch naukowców próbowało odkryć skutki Czarnobyla.

Dr. Keith Baverstock ze Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) przy ONZ i Profesor Sir Dilwyn Williams z Uniwersytetu w Cambridge pojechali na Białoruś, aby zbadać epidemię raka tarczycy wśród dzieci. Rak tarczycy jest bardzo rzadko spotykany u dzieci (przed 1986r. było 20 przypadków w ciągu 20 lat), tymczasem po 1986r zarejestrowano ok. 500 przypadków.

W Polsce przypadki raka tarczycy wzrosła trzykrotnie.

W szkołach na Białorusi jest mnóstwo dzieci z bliznami na szyjach z powodu operacji usuwania nowotworów.

Baverstock i Williams odkryli, że przez ponad tydzień radioaktywny

jod wydostawał się z Czarnobyla. Skaził uprawy, lasy, wodę, zwierzęta domowe.

Ludzie na Białorusi nie wiedzieli, że byli w niebezpieczeństwie.

Władza całymi dniami zwlekła z rozprowadzeniem potrzebnych tabletek "stabilnego" jodu do zneutralizowania radioaktywnego jodu.

Wcześniejszy raport Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej był używany by ośmieszyć ich odkrycia. Raport twierdził, że nie było przypadków raka tarczycy.

Jednak autor raportu sam teraz przyznaje, że znalazł 20 przypadków raka tarczycy w 1990 ale raport o nich nie wspominał.

Naukowcy martwią się też o inne radioaktywne substancje.

W katastrofie w Czarnobylu pierwszy raz wyciekł element chemiczny caesium. Do tej pory nie znane są jego efekty. Ale lekarze na Białorusi nie mogą zdobyć funduszy by zbadać odpowiednio caesium.

Takie sprawy nie wiążą się tylko z Europą Wschodnią. W Anglii widzieliśmy ostatnio jak tamtejszy rząd lekceważył "chorobę szalonych krów".

Katastrofa czarnobylska może się powtórzyć wszędzie na świecie gdzie są stacje jądrowe.

Opracował Marcin Sobczyk

## Kto popiera Le Pena?

"Ponad jedna czwarta społeczeństwa zgadza się z ideami Frontu Narodowego", donosi na pierwszej stronie w jednym z kwietniowych numerów francuski Le Monde.

Najnowszy sondaż opinii publicznej we Francji pokazał, co jest bardzo niepokojące, że nazistowski Front Narodowy Le Pena cieszy się największą popularnością od początku swego istnienia. Jednocześnie ten sam sondaż pokazał, że także siła opozycji wobec Le Pena jest największa w dotychczasowej historii Frontu.

Sondaż przeprowadzony w cztery miesiące po strajkach, które zatrząsły prawicowym rządem Alana Juppe, pokazał pogłębiającą się ostatnio polaryzację francus-

kiego społeczeństwa.

I tak ok. 28 procent francuskiego społeczeństwa "całkowicie lub w większości zgadza się z Le Penem". Jednak 70 procent twierdzi, że "całkowicie lub w większości się z nim nie zgadza", a 71 procent uważa, że naziści Le Pena "są zagrożeniem dla demokracji". Odsetek społeczeństwa bez wyraźnych przekonań spadł do zaledwie 2 procent.

Sondaż ten, wbrew obiegowym opiniom panującym w mediach uwidocznił, że Le Pen ma klasyczną faszystowską bazę zwolenników. Podobną do tej jaką miał Hitler w 1933 roku.

Największe poparcie - 36 procent - Le Pen znajduje wśród drobnych sklepikarzy i handlowców.

Wśród policjantów Le Pen może liczyć na 34 procentowe poparcie. Także 29 procent bezrobotnych i 28 procent wojskowych skłonnych jest go poprzeć.

Niestety też, ok. 18 procent pracowników fizycznych popiera idee Le Pena - jednak jest to dużo mniej niż w przytaczanych powyżej grupach. Le Pen wśród pracowników sektora publicznego - kręgosłupa grudniowych strajków, może liczyć tylko na 6 procent.

Rasizm francuskiego prawicowego rządu ułatwia politykę Le Penowi. W ostatnich tygodniach rząd brutalnie deportował kilkudziesięciu Afrykańczyków.

Jest jednak kilka pocieszających wieści z Francji. W Marsylii pracownicy transportu publicznego, którzy odnieśli sukces w styczniowych strajkach, znów zastrajkowali przeciwko zwolnieniom.

Ok. 1700 pracowników francuskiej wytwórni banknotów także rozpoczęło strajk - niektórzy z nich okupacyjny. Na terenie fabryki zatrzymali czterech dyrektorów.

Opracował Michał Staszewski



# Demokracja i dyktatura

Zachodnie rządy zawsze siebie przedstawiają jako obrońców demokracji a swoich oponentów jako dyktatorów.

Są kłamcami i hipokrytami. W ich tak zwanym "wolnym świecie" zawsze było wiele brutalnych dyktatur a dziś widzimy tyranie takie jak Południowa Korea i Arabia Saudyjska.

Co więcej nasi panujący, którzy tak trombią o ich lojalności wobec demokracji parlamentarnej, stosunkowo niedawno byli zadowoleni z rządzenia bez jej pomocy i wprowadzili ją dopiero gdy znaleźli się pod ogromną presją.

Oszustwo sięga jednak o wiele głębiej. Na pewno korzystnej jest dla pracowników gdy mają prawo do głosowania, ale w zasadzie parlamentarna demokracja jest fałszem.

Jest fałszem ponieważ prawdziwa władza nie leży w parlamencie czy jakiejś podobnej instytucji.

W każdym społeczeństwie kapitalistycznym istnieją dwa ośrodki władzy. Pierwszy i najbardziej istotny to zarządy banków, instytucji finansowych i firm.

Właśnie tam jest skoncentrowana ekonomiczna władza i podejmowane są decyzje dotyczące produkcji inwestycji i zatrudnienia.

Drugi ośrodek władzy to aparat państwowy - administracja państwowa, policja, sądownictwo i przede wszystkim siły zbrojne.

Właśnie tu jest skoncentrowana decydująca polityczna siła, stosowana przez ludzi pochodzących z, i lojalnych wobec, tej samej klasy kapitalistycznej, która znajduje się w zarządach.

Nie jest żadnym przypadkiem, że politycy którzy zachwalają nasze prawo do wyboru posłów jako warazu ducha demokracji są przerażeni gdy jest mowa o wyborze ludzi stojących na czele przemysłu, sił zbrojnych lub nawet dyrektorów szkół.

Jest tak ponieważ parlament w zasadzie to miejsce pustego gadania, "fasada demokracji" maskująca realia władzy klasowej,

dyktatury kapitalistycznej klasy.

Marks argumentował, że w końcu jedynym sposobem położenia kresu "dyktaturze burżuazji" jest osiągnięcie władzy politycznej i utworzenie "dyktatury proletariatu" przez klasę pracowniczą.

Z powodu stalinizmu, przerażającej karykatury socjalizmu i marksizmu, który powstał jako skutek izolacji i biurokratycznej degeneracji Rosyjskiej Rewolucji, dyktatura proletariatu źle się kojarzy.

Antymarksieści podchwytną ten wyraz, aby stworzyć obraz czołgów, tajnej policji i gułagów, innymi słowy bezwzględnych dyktatur NAD klasą pracowniczą.

Ale to wcale nie było tym co miał na myśli Marks. Chodziło mu o dyktaturę prowadzoną PRZEZ samych ludzi pracy.

Sposób w jaki można to zrealizować, uwidaczniał się za każdym razem, gdy pracownicy zaczynali masową rewolucyjną walkę, szczególnie podczas Paryskiej Komuny 1871 roku i Rosyjskiej Rewolucji 1917 roku.

Chodzi tu o pracowniczą kontrolę i zarządzanie przemysłem przez wybór komitetów zarządzających. W dodatku chodzi o przejęcie kierowania społeczeństwem przez wybór w zakładach pracy i innych miejscach, rad robotniczych na szczeblu lokalnym i krajowym, które tworzyłyby trzon państwa.

Głównym punktem jest to, że ta władza pracownicza, ta "dyktatura proletariatu", nie byłaby mniej, ale tysiąc razy bardziej demokratyczna niż obecny system.

Rozszerzyłaby wybory na wszystkie instytucje w społeczeństwie zamiast ograniczać je do jednego głosowania na cztery czy pięć lat. Decyzje podejmowane byłyby w kolektywnej debacie i dyskusji.

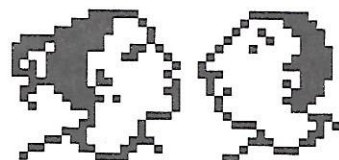
Sprawiłaby, że przedstawiciele byłiby odwoływalni natychmiast przez ogół, który ich wybrał tak, żeby każdy urzędnik był naprawdę odpowiedzialny. Ponieważ by ona szła w parze ze społeczną własnością przemysłu, oznaczałaby, że

lokalnie, na krajowej i później na międzynarodowej skali wybrani przedstawiciele pracowników trzymaliby w swoich rękach rzeczywiste dźwignie władzy.

Dosłownienie "demokracja" znaczy "panowanie ludzi". Właśnie obecnie tego nie mamy. Władza pracownicza urzeczywistniłaby to.

Opracował Marek Młotkowski

## Co słychać?



### Opieka policji

Zawsze jako komendant powiatowy, wojewódzki i teraz jako komendant główny starałem się zrozumieć policjanta, który użył broni. Jeśli jego kłopoty wynikały z błędnej oceny sytuacji, starałem się mu pomóc. Przeżeni udzielają zapomóg, porad prawnych, nasi prawnicy opiekują się takimi policjantami. Nie znam przypadku, by policjanta pozostawiono samego sobie.  
**Komendant Główny Policji,  
Jerzy Stańczyk,  
Polityka, 6 kwietnia.**

### Nie ma pieniędzy? (1)

**WBK.** 22 maja walne zgromadzenie podzieli zysk za 1995r. w wysokości 115,7 mln. zł. Zarząd chce, by 78,4 mln przeznaczyć na kapitał rezerwowy, 11,1 mln na fundusz ogólnego ryzyka, 24,8 mln na dywidendę, 550 tys. na darowizny, a 870 tys. na nagrody dla władz banku.  
**Gazeta Wyborcza, 19 kwietnia.**

### Nie ma pieniędzy? (2)

Gdy 2 kwietnia ruszyła najnowsza akcja promocyjne Pepsi Co., wielu ludzi popadło w ostupienie. Drugi co do wielkości światowy producent napojów o zapachu orzeszków cola postanowił wydać 500 mln dolarów na totalną zmianę wizerunku swych produktów.  
**Gazeta Wyborcza, 19 kwietnia.**



Największą partią robotniczą, mającą ogromne poparcie była socjaldemokratyczna SPD. Rewolucjoniści dopiero w trakcie rewolucji utworzyli własną organizację. SPD sprzymierzyła się z cesarskimi generałami by stłumić rewolucję, rozbiła rady by przekazać władzę parlamentowi, używała bojówek oficerskich (Freikorps - później zaplecze dla Hitlera) przeciwko strajkom i demonstracjom robotniczym i jej rękami mordowała przywódców rewolucjonistów (Róża Luksemburg, Karl Liebknecht i wielu innych). "Demokratyczni socjaliści" rozstrzelali rewolucję.

## Chilijska droga

W 1970r. w Chile w wyborach zwyciężyła lewicowa koalicja "Jedność Ludowa", prezydentem został socjaldemokrata Allende. Ogłosił on program "chilijska droga do socjalizmu", który zakładał pokojową transformację w tym właśnie kierunku. Na stosunkowo niewinne posunięcia rządu (częściowa nacjonalizacja, nieco wyższe pensje) kapitaliści zareagowali wywozem kapitałów, sabotowaniem produkcji, zawyżaniem cen i podobnymi posunięciami mającymi obalić rząd.

Z drugiej strony pracownicy organizowali ciała na wzór rad pracowniczych - cordones, które otwierały zamknięte fabryki i organizowały dystrybucje żywności. Allende

skrytykował te działania jako godzące w lewicowy rząd, wprowadzając jednocześnie generała Pinocheta do rządu. W krótkie "demokrata" Pinochet dokonał zamachu stanu mordując 30 tys. ludzi i samego Allende.

## Władza na kolanach

W 1980r. w Polsce masowy bunt pracowniczy spowodował, że władza znajdowała się na kolanach. Związek zawodowy "Solidarność" skupiał ok. 10 mln. ludzi. Powstawały ciała przedstawicielskie pracowników - Międzyzakładowe Komitety Strajkowe (MKS-y).

Oczywiście nie mogło być wtedy w Polsce masowej partii socjaldemokratycznej, istniał jednak Komitet Obrony Robotnika (KOR) mający w zasadzie reformistyczny charakter. KOR-owcy, poprzez doradców związku mieli wpływ na jego politykę. Wzywali do ograniczenia strajków, szukania kompromisu z władzą i wysunęli tezę "samoograniczania się rewolucji".

Nie było niestety żadnej organizacji, która mówiłaby, że MKS-y mogą stać się załączkiem rządu pracowniczego. Gdy związek się już odpowiednio "samoograniczył" i stał się odpowiednio słaby, władza wprowadziła stan wojenny niszcząc niezależny ruch pracowniczy, także przy użyciu ostrej amunicji. Po tym ciosie "Solidarność" nigdy nie wróciła już do swej świetności.

## Rozmowy

W 1988r. po dwóch falach strajków rząd zdecydował się na rozmowy z liderami "Solidarności" by nieco rozszerzając demokrację polityczną (parlament, wolne związki), zachować władzę w fabrykach i bankach. Byli KOR-owcy, uważający parlament za szczyt demokracji chętnie na to przystali.

We wszystkich przełomowych momentach, gdy brak jest rewolucyjnej alternatywy wobec socjaldemokracji pracownicy przegrywają. Po 1989r. w Polsce za liberalną transformację zapłacili głównie ludzie pracy najemnej.

Dziś "lewica" kojarzona jest z PZPR-em a socjalizm z państwowym kapitalizmem PRL-u - co przeszkadza w budowaniu organizacji rewolucyjnych sojalistów. Nie jest to przeszkoda niemożliwa do pokonania.

Partie radykalnej lewicy są wciąż bardzo słabe. W dodatku po 1989r. te z nich, które miały jakieś złudzenia wobec "postępowości" reżimów bloku wschodniego wpadły w ideowy zamęt (triumf "kontrrewolucji" na wschodzie, itp.) i nie mogły się odnaleźć w nowej rzeczywistości.

Jednak rewolucyjna lewica, (jaką stara się reprezentować Solidarność Socjalistyczna), która potrafi określić i działać w tej rzeczywistości może wzrosnąć - i już to robi.

Filip Ilkowski

### Książki w języku angielskim w sprzedaży u nas:

- Alex Callinicos:**  
 "The revenge of history" 160 s. /25 zł.  
 "Against Postmodernism" 210 s./30 zł.  
 "The revolutionary ideas of Karl Marx" 210 s./18 zł.  
 "Race and class" 80 s./10 zł.  
 "Socialist and the trade unions" 80s./10 zł.
- Chris Harman:**  
 "The economics of the madhouse" 110s./10zł.
- Chris Bambery:** "Killing the nazi menace" 50s./6 zł.
- Kwartalnik International Socialism nr. 70:** RPA po apartheidzie, Francja grudzień -95 i dużo więcej. 10 zł.

Marksizm  
 kontra  
 stalinizm



## Czym jest socjalizm oddolny?



John Molyneux

Solidarność Socjalistyczna

### Nowa broszura Solidarności Socjalistycznej: Czym jest socjalizm oddolny?

- \* W jaki sposób można zmienić świat?
- \* Co myślą socjaliści o przeludnieniu, religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie?
- \* Strategie systemu a strategie dla socjalizmu.
- \* O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie.

**Tylko 2,5 zł.!**



# Nasza literatura

**Państwowy kapitalizm w Rosji / Tony Cliff**      cena: 3 zł.  
**Koniec socjalizmu?**

Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989. Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrrewolucja? Czym jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

**Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego**  
**Colin Barker i Kara Weber**      cena: koszt xera  
Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

**W jaki sposób przegrano rewolucję?**  
**Chris Harman**      cena: 1 zł.  
Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrrewolucji stalinowskiej.

**List otwarty do Partii**  
**Jacek Kuroń i Karol Modzelewski**      cena: 2 zł.  
Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

**Marksizm w działaniu / Chris Harman**      cena: 1,5 zł.  
Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

**Czym jest socjalizm oddolny?**  
**John Molyneux**      cena: 2,5 zł.  
W jaki sposób można zmienić świat? Co myślą socjaliści o religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie? O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie.

**"Solidarność Socjalistyczna": 1 egz. 70 gr.**  
Nr 2: Oszustwo reform, Bóg a nauki, Opresja kobiet  
Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS, Komuna  
Nr 4: Aborcja, Somalia, Marks, Rynek, Zaludnienie?  
Nr 5: RPA, Korea, 1968r, Malcolm X, Holocaust, Kuba  
Nr 6: Wybory, Chile 73, Feminizm, Klasa rob., Hitler  
Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm, ONZ  
Nr 8: Palestyna, Imperializm, Niemcy 1923, Przemoc  
Nr 9: Trocki, Klerikalizm, NATO, Rasizm, Rewolucje  
Nr 11: Kuroń/Modzelewski, Ludzka natura, "3. świat"  
Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja, Rewolucja  
Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska 1980, Klara Z.  
Nr 14: Jezus Chrystus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7  
Nr 15: Anarchizm, Socjalizm oddolny, Głód, Geny  
Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narodowy interes?  
Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy, Socjalizm  
Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm, Konkordat, USA  
Nr 19: II wojna światowa, Wojna w Wietnamie, Chiny  
Nr 20: Seks i Kościół, Ameryka Łac., Faszyzm, Marks  
Nr 21: Prywatyzacja, Antysemityzm, Kara śmierci, Plan  
Nr 22: Solidarność, Próby nuklearne, Opresja kobiet  
Nr 23: Tahiti, Bośnia, Białoruś, Obfitość i potrzeby, Praca  
Nr 24: Wybory, Antyfaszyzm, Gospodarka, Socjalizm  
Nr 25: Francja, Nigeria, Palestyna, Nazizm, Komuna Par.  
Nr 26: Rynek, Oleksy i KGB, Francja, Rosja, Greenpeace  
Nr 27: Hiszpania 1936, Wojna o ropę, Multikorporacje  
Nr 28: Strajki górnicze, Irlandia Północna, Francja 1968r.  
Nr 29: Przestępczość, NATO i UE, Liebknecht, Afryka

Prenumerata kolporterska: 5 egz. 2,5 zł. 10 egz. 4,5 zł.

## Wstęp do socjalistów!

### Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres: Solidarność Socjalistyczna, PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji	.....	List otwarty do Partii	..... egz.
Chcę więcej informacji	.....	Marksizm w działaniu	..... egz.
Chcę pomóc w kolportażu	.....	Państwowy kapitalizm w Rosji	..... egz.
"Solidarność Socjalistyczna", nr:.....		Solidarność: Od Gdańska do .....	..... egz.
Prenumerata (kolporterska)	..... egz.	W jaki sposób przegrano rewolucję	..... egz.
		Czym jest socjalizm oddolny?	..... egz.

Książki w języku angielskim (zob. str. 11) .....

Imię, nazwisko i

adres.....

.....Tel.....